

## Odcinek nr 22 - J'aime le fromage

**beaucoup de** - dużo (rzeczy)

**j'aime** - lubię

**la confiture** - dżem, konfitura

**le fromage** - ser

**dans** - w

**de rien** - nie ma za co

**fatigué(e)** - zmęczony/a

Bonjour, Adam!

**Salut, Sara! Bisous bisous?**

No tak, buziak w policzek na przywitanie. Dopiero co wróciłam z Marseille, a już prawie zapomniałam! Bisous, ça va? Jak leci?

**Bardzo dobrze, ça va très bien.**

Adam, właśnie, a dlaczego mówimy très bien, a nie beaucoup bien? Mówiłeś, że „bardzo” to en français „beaucoup”. Merde... już mi się tout merda.

**Haha. „Très” to en français „bardzo”, a „beaucoup” to ogólnie „dużo”, ale można też to potraktować jako „bardzo” w przypadku „merci beaucoup”. Mówiłem już o tym. Pamiętaj, co to znaczy?**

Aaa, okay, bien sûr, że pamiętam! To znaczy „dziękuję bardzo”, czyli właściwie „dziękuję dużo”, tak?

**Oui, tak to jest, że w językach nie wszystko tłumaczy się dosłownie. :) „Très” określa, że coś jest nie tylko „jakieś”, ale „bardzo jakieś”. C'est TRÈS bon - to jest BARDZO dobre. Tu es TRÈS belle - jesteś BARDZO piękna!**

Merci beaucoup, aż się zaczerwieniłam.

**Cher ami, s'il-vous-plaît: Jesteś bardzo piękna.**



Tu es très belle. Haha. A co do tego słówka „zboku”...

**„Zboku”?**

No wiesz... Tak sobie zażartowałam. Chodzi mi o „beaucoup”. Skoro to znaczy „dużo”, to czy można też powiedzieć na przykład, że jest dużo owoców?

**„Beaucoup” odnosi się głównie do czynności, czyli tego, co robimy. Jeśli jednak dodamy do niego „d-e” to też do rzeczy, czyli do określenia, że czegoś jest dużo jak np. „dużo owoców”. Uwaga, „d-e” wymawiamy „de(y)”.**

Do tego co robimy? Na przykład „je parle beaucoup”, czyli „dużo mówię”?

**Parfait! Sara, tu es très belle mais tu parles beaucoup. Haha.**

Oj, wiem, mój Zbysiu też mi to ciągle powtarza...

**Cher ami, s'il-vous-plaît, dites: Dużo mówię.**



Je parle beaucoup. A co z tymi owocami? Mówiłeś „beaucoup de”, a więc „beaucoup de fruits”?

**Oui, „beaucoup de fruits” to „dużo owoców”, a „beaucoup de produits de beauté” to „dużo kosmetyków”.**

Je comprends. A to „de” piszemy d-e, a czytamy de(y), tak jak było ce(y) - takie coś pomiędzy „e” i „y”, tak?

**Très bien! Ami, dites en français: Dużo kosmetyków.**



Beaucoup de produits de beauté. My tu gadu-gadu, a ja przyniosłam Ci trochę vin rouge - czerwonego wina i duuuużo, beaucoup dyyy, francuskiego sera. Jako cadeau - w prezencie. Mam je w mojej sac.

**Sara, tu es absolument extraordinaire! J'aime le vin!**

Nie dżem, tylko wino!! Mówiłam vin rouge!

**Haha. A ja mówię „j'aime”, co znaczy „lubię”. To tak jak dżem, tylko bez „d” na początku. Piszemy „jot” z górnym przecinkiem i „aime”, ale wymawiamy „żem”.**

Aaa, żem! Albo jak niektórzy mówią „żem poszedł i żem zrobił se kanapkę z dżemem”... Powtórzę się, ale trochę taki blockerski ten français :)

**Haha. Oui. Cher ami, s'il-vous-plaît, dites: Lubię czerwone wino.**



J'aime vin rouge.

**Prawie parfait. :) Musimy dodać jeszcze tylko „le”. „J'aime le vin rouge”.**

Le? A cóż to znowu? Zrozumiałabym „un” czy „une”, a w zasadzie „un”, bo przecież wino jest męskie... Ale „le”?

**Haha. A widzisz, to „le” to odpowiednik „un”. Jednak wtedy, gdy mówimy już o czymś konkretnym, a nie na przykład jakimkolwiek winie. Jakieś wino, czy jedno wino to oczywiście byłoby „un vin”, ale jeśli mówimy, że coś lubimy, to Francuzi traktują to tak, jakbyśmy mówili już o czymś konkretnym, a więc musi być „le”.**

Okay. J'aime le vin rouge. Oui?

**Oui. :)**

Lubię - żem... prawie jak dżem. Na pewno zapamiętam, bo uwielbiam truskawkowy dżem. :)

**Haha. A skoro już jesteśmy przy dżemie, en français „dżem” to „confiture”, prawie tak samo, jak en polonais „konfitura”. La confiture - konfitura.**

Aha, teraz tout est jasne. J'aime la confiture, czyli „lubię konfiturę”.

**Parfait. J'aime la confiture et le vin rouge.**

Okay, i jak domniemam „la” to odpowiednik „une”, czyli jest dla dziewczyn, a „le” to tak jak „un” dla chłopców?

**Oui! Dokładnie. :) „Une confiture” to jakaś konfitura, ale już konkretna konfitura to „la confiture”. Ami, dites: Lubię konfiturę i czerwone wino.**



J'aime la confiture et le vin rouge. A jeśli ja coś lubię bardzo? J'aime beaucoup la confiture?

**Parfait, Sara! Tu es très bonne! Cher ami, dites en français: Bardzo lubię dżem.**



J'aime beaucoup la confiture.

**OK, wyjmuj winko i fromage francuski prosto z Marseille! Mówiłaś, że masz je w torbie?**

Wiem! „Fromage” to „ser”. Ale cię zagięłam, co?! Pan fromaż, un fromage! Słyszałam to ponad sto razy we Francji! Brie, Roquefort, Camembert, Bleu. I sery, czyli „des fromages” z „s” na końcu!

**Parfait, tu es absolument fantastique, Sara!**

Dobra, dobra, za dużo komplementów na dziś! Beaucoup de komplementów! Bo wpadnę w samouwielbienie.

**W takim razie dites en français, że masz je w swojej torbie.**

Yyyyy... No dobra, nie wiem... Mam trochę sera i dużo wina. Jak to powiedzieć?

**En français najlepiej zacząć od tego magicznego wyrażenie „il y a”, pamiętasz?**

Oui, il y a ...a jak powiedzieć trochę?

**Un peu de ... Il y a un peu de ...**

Il y a un peu de fromage et beaucoup de vin rouge... w mon sac...

**No, nieźle! A to „w” to en français „dans” (dą). Piszemy „dans” niemal jak dzikie dansy. :D A czytamy „dą”.**

Dans (dą) jak w naszym polskim „dąb”, tylko bez „b” na końcu. Czasami w takich dębach są dziuple w środku. Zapamiętam, że stary wielki DĄb ma dziuplę W środku. A więc „dans mon sac”?

**Fantastique! Cher ami, dites en français: W mojej torbie jest trochę sera.**



Dans mon sac, il y a un peu de fromage. No to proszę, voilà!

**Mmmm, délicieux! Absolument délicieux! Merci beaucoup, Sara!**

Nie ma za co! No właśnie, jak powiedzieć en français „nie ma za co”?

**De rien! „Rien” znaczy „nic”. Rję jak ryję, ale bez y. I uwaga na „de”, wymawiamy...**

Wiem, wiem, deyyyyy. De rien!

**Dokładnie tak! Cher ami, dites en français: nie ma za co.**



De rien.

Excusez-moi, Adam, ale chyba powinnam się zbierać. Jak powiedzieć, że jestem zmęczona? O ile dobrze pamiętam, je suis...?

**Oui, je suis fatiguée, czyli inaczej sfatygowana. „Fatigué” kończy się w zapisie zlepkiem liter „g-u-é”, które wymawiamy po prostu „ge”, ale, jako że jesteś płci pięknej, to w gratisie otrzymujesz zwykle jeszcze jedno „e” na końcu. Kobiety są toujours hojniej obdarowane przez los. Haha.**

Haha. Różnie to bywa. W każdym razie je suis fatiguée. A czy czyta się to tak samo, jakby nie było tego dodatkowego „e”?

**Oui, czyta się to tak samo - fatigué - fatiguée. Ami, s’il vous plaît, dites en français: Jestem zmęczony lub zmęczona.**



Je suis fatiguée. Dobra, Adam, idę odpocząć.

**Jasna sprawa! Ty ami, pewnie też, ale jak już odpoczniesz, pamiętaj, aby cały czas ćwiczyć słówka z listy tysiąca najczęściej używanych słów oraz koniecznie ćwicz wymowę z native speakerem w naszym kursie.**

Pod tym nagraniem znajdziesz quiz do rozwiązania, jak zresztą pod każdym odcinkiem.

**À bientôt Sara!**

À bientôt Adam et ami!